

Sygn. akt III AUa 2051/16

Sygn. akt III AUz 448/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

#### **Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **A. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

przy udziale **K. J. (1)**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. i zażalenia A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 października 2016 r. sygn. akt V U 544/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczyni dalszą kwotę 4.440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

**II. oddala apelację,**

**III. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczyni kwotę 4.530 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 października 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 3 grudnia 2015 r. i ustalił, że wnioskodawczyni A. G. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) K. J. (1) w O. od dnia 1 czerwca 2015 r. oraz zasądził na rzecz wnioskodawczyni kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### **Rozstrzygnięcie to oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych:**

Wnioskodawczyni A. G., z zawodu jest księgową, ukończyła Wyższą Szkołę (...) we W.. Mieszka w budynku na terenie firmy w O. przy ul. (...), gdzie również mają siedzibę dwie firmy. Jedna firma to Spółka z o.o. (...) zajmująca się sprzedażą samochodów A. R. i serwisowaniem samochodów F. i A. R., wnioskodawczyni wchodzi w skład zarządu spółki, której prezesem jest jej ojciec K. J. (1), a wiceprezesem matka E. J., członkiem zarządu jest również jej siostra E. C.. Wnioskodawczyni jest też pracownikiem tej Spółki na stanowisku księgowej, pracuje w wymiarze pełnego etatu, od dnia 2 maja 2013 r. Spółka zatrudniała około 20 osób, są to doradcy serwisowi, sprzedawcy samochodów, mechanicy i główna księgowa. Firma ta zajmuje się serwisowaniem samochodów, lecz z roku na rok ogranicza zatrudnienie, obecnie zatrudnia 8 osób plus uczniowie i szef - ojciec.

Wnioskodawczyni w lipcu 2014 r. urodziła dziecko i była na urlopie macierzyńskim i wychowawczym do dnia 31 maja 2015 r.

Z kolei firma (...) jest to warsztat naprawy samochodów zajmujący się także sprzedażą części, gdzie serwisowane są różnego typu samochody, zatrudnia około 8 mechaników. W firmie zatrudniony jest także doradca serwisowy, dwóch magazynierów, osoba do prac porządkowych. Kieruje nią K. J. (1), a czynności księgowe w (...) wykonywała mama wnioskodawczyni, żona właściciela, świadek E. J..

K. J. (1) od kilku lat poważnie choruje na raka tarczycy, od wielu lat pobiera leki, w związku z czym pogorszył mu się wzrok, nie może jeździć samochodem, żona E. J. musiała poświęcić więcej czasu opiece nad mężem, bo zaczęły się częste wyjazdy do lekarzy i wnioskodawczyni przejęła obowiązki matki. Dlatego została zatrudniona.

Podjęcie się wykonywania obowiązków w firmie ojca wiązało się z koniecznością zapewnienia opieki nad dzieckiem i co za tym idzie dodatkowymi kosztami. Wnioskodawczyni przerwała też urlop wychowawczy w Spółce i zajęła się pracą w Spółce oraz w firmie (...), dlatego też nastąpiło zawarcie umowy o pracę w wymiarze ¼ etatu z (...) na okres do dnia 31 sierpnia 2016 r. za wynagrodzeniem 1.800 zł miesięcznie. Dokumentacja biurowa obu firm prowadzona jest osobno i pracownicy są osobno zatrudniani. Wnioskodawczyni w Spółce zajmowała się też księgowością, wspomagała główną księgową, kontaktowała się z bankami. W Spółce wnioskodawczyni otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 11.000 zł brutto.

Wnioskodawczyni w połowie czerwca dowiedziała się, że jest w ciąży, a w momencie podpisywania umowy nie miała takiej wiedzy. Z chwilą przejścia wnioskodawczyni na urlop macierzyński, jej mama zajmowała się księgowością. Wnioskodawczyni od 1 czerwca 2015 r. świadczyła pracę zgodnie z zakresem obowiązków, wykonując takie czynności, jak prowadzenie ewidencji dokumentów księgowych, przygotowywanie deklaracji podatkowych oraz sprawozdań i raportów na potrzeby wewnętrzne oraz dla instytucji zewnętrznych, współpracą z instytucjami zewnętrznymi: Urzędem Skarbowym, ZUS, GUS, przygotowywanie przelewów bankowych i księgowanie wyciągów bankowych, potwierdzanie i uzgadnianie sald z kontrahentami, wystawianie faktur, przygotowywanie list wynagrodzeń plus czynności związane z kadrami, jak prowadzenie akt osobowych pracowników, wydawanie zaświadczeń dla pracowników. Prace te wykonywała pod nadzorem, w miejscu i czasie ustalonym przez pracodawcę - w siedzibie firmy. Zdaniem wnioskodawczyni jej wynagrodzenie było adekwatne do zakresu powierzonych obowiązków pracowniczych. Przedstawiono dokumenty firmy (...) wystawiane przez wnioskodawczynię w okresie czerwca, lipca i sierpnia 2015 r.

Świadek K. J. (2) jest pracownikiem (...) od ok. 10 lat, zna wnioskodawczynię, potwierdził, że pracowała ona w (...) od czerwca do lipca ubiegłego roku w charakterze księgowej. Firma mieści się na posesji domu, w którym mieszka. Szef parę lat temu zachorował i co jakiś czas ma pogorszenie stanu zdrowia. Zakładem kieruje szef K. J. (1). Wnioskodawczym załatwiała sprawy księgowe i kadrowe.

Świadek Ł. S. pracował jako doradca serwisowy w firmie (...) Sp. z o.o., gdzie również pracowała wnioskodawczym i to ona załatwiała wszystkie sprawy urlopowe i wypłaty, w czerwcu na jej ręce złożył wypowiedzenie.

Zaskarżoną decyzją z dnia 3 grudnia 2015 r. organ rentowy stwierdził, że A. G. nie podlega ubezpieczeniom społecznym, jako pracownik, u płatnika składek (...). W ocenie strony pozwanej umowa została zawarta przez strony dla pozorów, celem świadomego osiągnięcia korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych. O pozorności umowy o pracę świadczy: "krótkotrwałość" zatrudnienia przed powstaniem niezdolności do pracy, natychmiastowe przejście szerokiego zakresu obowiązków księgowo-kadrowych i finansowych pod nieobecność księgowej - żony pracodawcy, w wymiarze zaledwie 1/4 etatu oraz powiązania rodzinne wnioskodawczynie. Ponadto szeroki zakres czynności wynikający z umowy jest nieadekwatny do wymiaru czasu pracy. Tym bardziej, że ubezpieczona jest równocześnie zatrudniona, na podstawie umowy o pracę w wymiarze pełnym w sąsiadującej Spółce z o.o. przy ul. (...).

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawczynie jest zasadne.

Sąd ten, przytaczając treść art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 83 § 1 k.c. wskazał, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, nie będzie świadczyć pracy jako pracownik (por. wyrok SN z dnia 4 stycznia 2008 roku, I UK 223/07, LEX nr 442836). Dalej Sąd podał, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można natomiast przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 roku, I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 roku, II UK 14/12, LEX nr 1216864).

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że w myśl art. 22 § 1 k.p. konstytucyjne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Sąd ten podkreślił przy tym, że motywacja, jaką kierują się strony umowy o pracę przy jej zawieraniu nie może i w tym przypadku nie przeważała o pozorności umowy o pracę. Według Sądu o pozorności zawartej przez strony umowy świadczyć może tylko i wyłącznie fakt, że praca, odpowiadając powołanej powyżej definicji, nie była faktycznie świadczona. Zachowanie zaś stron w momencie zawarcia umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r. oraz szczegółowa analiza treści zeznań powołanych w niniejszej sprawie świadków, a także przedłożonych dokumentów wskazywała, że wnioskodawczynie faktycznie realizowała nałożone na nią obowiązki.

Pierwszą okolicznością przemawiającą za przyjęciem, że przedmiotowa umowa o pracę nie była pozorna był w ocenie tego Sądu fakt, że wnioskodawczynie podjęła zatrudnienie, podpisywała listę obecności, była wymieniona na liście płac, została zgłoszona do ubezpieczenia, posiadała zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy i przebyła stosowne szkolenie w zakresie BHP.

Organ rentowy zarzuca, że była to umowa fikcyjna w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bo po krótkim okresie pracy, wnioskodawczynie przeszła na zwolnienie lekarskie, następnie urlop macierzyński - urodziła dziecko, i złożyła wniosek o zasiłek macierzyński. Z żadnych dokumentów ani wyjaśnień nie wynika, że wnioskodawczynie w chwili podejmowania pracy była w ciąży, a wnioskodawczynie twierdzi, że nie wiedziała o ciąży, była zdolna do pracy i pracę tę wykonywała, o czym świadczą przedłożone dokumenty. Ponadto wnioskodawczynie konsekwentnie twierdziła, że jej zatrudnienie spowodowane było stanem zdrowia ojca - płatnika oraz tym, że matka musiała poświęcić więcej niż dotychczas, czasu na opiekę nad ojcem i na wożenie go na badania.

Ryzykiem pracodawcy jest zatrudnianie jako pracownika kobiety, gdyż może się okazać, że jest w ciąży, ale nie oznacza to, że każda umowa zawierana z kobietą, nawet między najbliższymi członkami rodziny, jest umową fikcyjną w celu wyłudzenia świadczeń, zwłaszcza, że jak przyjęte jest w orzecznictwie sądowym, podjęcie pracy przez kobietę ciężarną, właśnie w celu uzyskania świadczeń macierzyńskich nie jest naganne, pod warunkiem, że umowa jest wykonywana

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549). Istotnym jest, czy w związku z zawarciem umowy o pracę, zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249).

W świetle ustaleń faktycznych Sądu, istnieją podstawy do przyjęcia, że w rozpoznawanej sprawie nie można mówić o pozorności umowy o pracę, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., zwłaszcza, że zatrudnienie wnioskodawczynie było sytuacyjnie i ekonomicznie uzasadnione, a w szczególności podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania kogoś kto mógł zastąpić żonę zainteresowanego, był zaznajomiony z rodzajem dokumentacji i pracy biurowej w tym konkretnym miejscu pracy. Oceniając ten stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że nie można mówić o zawarciu umowy o pracę dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c., w sytuacji, gdy wnioskodawczynie podjęła pracę.

Zdaniem Sądu nie było wątpliwości co do tego, że wnioskodawczynie taką pracę wykonywała. Świadkowie potwierdzają fakt pobytu wnioskodawczynie w miejscu pracy i wykonywanie czynności biurowych. W pełni uprawnione jest zatem stwierdzenie, że stosunek prawny łączący strony zawierał cechy charakterystyczne dla stosunku pracy i jako taki był wykonywany.

Podsumowując Sąd ten stwierdził, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie bez żadnych wątpliwości wykazało, że strony łączył stosunek pracy, a wnioskodawczynie faktycznie realizowała wynikające z tego stosunku pracy obowiązki pracownika biurowego, a pracodawca pracę tą przyjmował i miał uzasadnioną potrzebę jej zatrudnienia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy oparł o przepis art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezgodność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnym uznaniu A. G. za pracownika oraz naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 k.c. w zw. z art. 22 k.p. i art. 8 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie za udowodniony pracowniczy tytuł ubezpieczeń przez wnioskodawczynie oraz art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 22 k.p. poprzez nie dostrzeżenie pozorności stosunku pracy w sytuacji, gdy stosunek łączący strony wykluczał podporządkowanie pracodawcy oraz wykonywanie pracy pod jego kierownictwem.

Mając na uwadze powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie w całości odwołania wnioskodawczynie.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczynie wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie na jej rzecz od organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Wnioskodawczynie wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego zarzucając naruszenie przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.: art. 98 § 1 w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawczynie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w niepełnej wysokości, § 2 ust. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800) i § 2 pkt 5 rozporządzenia przez jego niezastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty wnioskodawczynie domagała się zmiany pkt II zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty 4.440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa przed Sądem I instancji oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### ***Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.***

Mając na uwadze, że organ rentowy podważał w wywiedzionej apelacji prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przypomnieć należy, że podstawę ustaleń faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy winien stanowić materiał dowodowy zebrany w sprawie, który podlega swobodnej ocenie sądu orzekającego w granicach zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten bowiem kreuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która nie oznacza oceny dowolnej. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń (ustaleń stanu faktycznego) opartej wyłącznie na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Zasadność zarzutu apelacji zasadzającego się na obrazie art. 233 § 1 k.p.c. nie może się przeto sprowadzać wyłącznie do polemiki z dowodami, którymi dysponował Sąd, a których mocy dowodowej nie podważono. W szczególności brak ku temu podstaw, gdy zarzuty apelacji sprowadzają się do przyjęcia odmiennych wniosków w oparciu o wybiórczo przytaczany materiał dowodowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające dla kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, a wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom apelującego, ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, przepisem tym zakreślonym, a w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji w sposób wszechstronny i wnikliwy wyjaśnił powody rozstrzygnięcia oraz przekonywająco wykazał, dlaczego dokonał zmiany zaskarżonej decyzji. Podkreślić należy, iż przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były dowody zaofiarowane przez strony, zostały one wnikliwie przeanalizowane, a następnie szeroko omówione w uzasadnieniu, co pozwala na ich instancyjną kontrolę i prowadzi do wniosku, że wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu Okręgowego. W konsekwencji nie zachodzi potrzeba powtarzania wyczerpujących i w całości trafnych ustaleń faktycznych oraz wyводу prawnego.

Na wstępie rozważań Sąd Apelacyjny przypomina, że tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. (t.j. Dz.U.2016. 963), chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 tej ustawy oraz wypadkowego - art. 12 ust. 1 cyt. ustawy, jest - zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy - pozostawanie w stosunku pracy. Przy czym na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, odbycie szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Sąd Najwyższy w wyroku z 14 września 2006 r., II UK 2/06, uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Kwestia ważności zawartej umowy o pracę stoi zatem w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym na drugim planie, bowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Za pracownika uważa się w świetle ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych osobę pozostającą w stosunku pracy. Nawiązanie stosunku pracy następuje poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę i pracownika niezależnie od jego podstawy prawnej - art. 11 k.p. Stosownie do treści art. 22 k.p. przez nawiązanie umowy o pracę pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na

rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, zaś pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Na powstanie tego stosunku prawnego nie składa się tylko złożenie oświadczeń woli, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie umówionej pracy, na warunkach określonych w umowie. Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy zatem przyjąć, iż stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może, bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Jednocześnie, warunkiem istnienia stosunku pracy jest brak okoliczności powodujących nieważność zawartej umowy, w szczególności pozorności umowy o pracę. Przepis art. 83 k.c. wprowadza nieważność pozornej czynności prawnej stanowiąc, iż "nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów". Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002/ 21/527).

Pozorność oświadczenia woli w świetle art. 83 § 1 k.c. jest to symulacja, która musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony są zgodne co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Aby możliwe było uznanie czynności za czynność pozorną muszą zatem wystąpić łącznie trzy elementy: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Podkreślić należy również, że osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana, jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Chodzi tu nie tyle o pozorność oświadczenia woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. - tj. o pozorność względną - a więc o ukrycie innego, rzeczywistego oświadczenia woli, co o pozorność bezwzględną, tj. o złożenie oświadczenia woli dla pozorów, w sytuacji gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W takim przypadku w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczenia woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836).

Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); innymi słowy, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Na pozorność muszą się składać oba te elementy łącznie. Odnosząc się konkretnie do umowy o pracę Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż uznaje się ją za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Jeżeli jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowę należy uznać za nieważną na podstawie art. 83 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego fakt realizowania przez strony umowy nie budzi wątpliwości. Spójne zeznania świadków oraz samej wnioskodawczynie wskazują, że wnioskodawczynie świadczyła pracę codziennie, począwszy od 1 czerwca 2015 r., co potwierdza również

lista obecności, lista płac, a także zgłoszenie ubezpieczonej w tym samym dniu do ubezpieczeń społecznych. Z ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że zatrudnienie pracownika do prac biurowych i księgowości było niezbędne, albowiem matka wnioskodawczyni E. J., która do tego momentu wykonywała te czynności musiała poświęcić więcej czasu opiece nad K. J. (1), gdyż jego stan zdrowia spowodowany chorobą nowotworową znacznie się pogorszył. Wobec tego zachodziła potrzeba zatrudnienia dodatkowej osoby do prowadzenia dokumentacji biurowej i księgowej w firmie. Te okoliczności zawarcia umowy o pracę świadczą o braku pozorności umowy. Należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom pozwanego - po stronie ubezpieczonej istniała w momencie zawierania kwestionowanej umowy możliwość świadczenia pracy.

Sąd I instancji prawidłowo także ustalił - co ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy - że wnioskodawczyni rzeczywiście wykonywała obowiązki wynikające z umowy o pracę zawartej w dniu 1 czerwca 2015 r. Fakt wykonywania przez ubezpieczoną szeregu czynności na rzecz pracodawcy potwierdziły korelujące ze sobą wyjaśnienia wnioskodawczyni, przesłuchanych w sprawie świadków, jak również przedłożone dokumenty. Sąd odwoławczy nie widzi potrzeby powtarzania w całości prawidłowych w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji, które, jak już wskazano powyżej, przyjął za własne.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontrydiktoryjności. Przenosząc wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego, obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy należy wskazać że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są "gospodarzami" postępowania. To strony procesu, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Tymczasem w niniejszej sprawie organ rentowy nie zaoferował materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że wnioskodawczyni nie miała zamiaru i nie realizowała ważnego stosunku pracy.

Polemiczny charakter zarzutów sformułowanych przez apelującego w zakresie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych z istoty nie mógł prowadzić do ich wzruszenia, a tym samym również zarzuty naruszenia prawa materialnego uznać należy za chybione. Wobec podzielonego przez Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego o wykonywaniu pracy nie można przyjąć, że doszło do naruszenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skoro więc istniał ważny - pracowniczy stosunek prawny, to Sąd I instancji trafnie orzekł, iż wnioskodawczyni A. G. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) od dnia 1 czerwca 2015 r. .

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, a apelację organu rentowego należało oddalić jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Z kolei zażalenie wnioskodawczyni okazało się zasadne w części dotyczącej zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz wnioskodawczyni za postępowanie przed Sądem I instancji. Trzeba wskazać, że faktycznie rację ma wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy zastosował błędną podstawę prawną w tym zakresie. Przedmiot sporu w sprawie dotyczył bowiem kwestii podlegania ubezpieczeniom przez wnioskodawczynię z tytułu jej zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) K. J. (1). W takim wypadku niewątpliwie mamy do czynienia ze sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, ale jednocześnie nie chodzi o prawo do świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Z tego względu podstawą ustalenia stawki minimalnej w sprawie nie może być, jak to wskazał Sąd Okręgowy § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), zgodnie z którym w sprawach o

świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 360 zł. W tej sytuacji właściwą podstawą ustalenia opłaty za czynności adwokackie jest § 2 pkt 5 ww. aktu, gdzie wynagrodzenie pełnomocnika za udział w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji winno być uzależnione od wartości przedmiotu sporu.

Spór o podleganie ubezpieczeniom społecznym ma niewątpliwie charakter sporu o prawa majątkowe, bowiem stwierdzenie podlegania tym ubezpieczeniom prowadzi będzie do powstania obowiązku opłacenia składek należnych z tego tytułu. Ustalenia wymaga zatem wartość przedmiotu sporu. W sprawach, w których przedmiotem rozstrzygnięcia jest decyzja obejmująca ubezpieczonego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi wartość przedmiotu sporu powinna być wyliczona od należnych składek, wynikających z podstawy ich wymiaru. W rozpoznawanej sprawie taką wartość stanowiła kwota należnych składek w wysokości 13.408,60 zł, jak to podał ZUS w odpowiedzi na wezwanie Sądu Apelacyjnego, wobec czego zastosowanie winien mieć § 2 pkt 5 ww. rozporządzenia, gdzie stawka minimalna wynosi 4.800 zł za postępowanie w pierwszej instancji. W związku z tym uznając zażalenie za zasadne Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądził na rzecz wnioskodawczyni dalszą kwotę 4.440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Apelacyjny wydał w oparciu o art. 98 k.p.c. w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) w szczególności § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 za postępowanie apelacyjne w kwocie 3.600 zł oraz § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 2 ust. 1 pkt 2 za postępowanie zażaleniowe w kwocie 900 zł z uwzględnieniem opłaty od zażalenia w kwocie 30 zł.

SSA M. Kiwiorska-Pajak SSA R. Kuczyński SSA I. Różańska-Dorosz

R.S.